

Zmarł przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Bułgarii

Po długotrwałej chorobie zmarł 20 kwietnia br. członek Biura Politycznego KC BPK, przewodniczący Prezydium Zgromadzenia Narodowego, Dymitr Ganew. W całym kraju ogłoszono trzydniową żałobę.

Kondolencje z Polski

W związku ze zgonem przewodniczącego Prezydium Zgromadzenia Ludowego Bułgarii D. Ganewa, przewodniczący Rady Państwa PRL Aleksander Zawadzki wystosował depeszę kondolencyjną do Prezydium Zgromadzenia Ludowego Bułgarii.

Łączymy się całym sercem z bratnim narodem bułgarskim w smutku po tej bolesnej stracie — czytamy m. in. w depeszy — zachowamy w pamięci postać towarzysza Dymitra Ganewa jako wybitnego działacza partyjnego i państwowego, ofiarnego bojownika o sprawę socjalizmu i pokoju.

W związku ze zgonem przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego Ludowej Republiki Bułgarii, członka Biura Politycznego KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej Dymitra Ganewa przedstawiciele społeczeństwa polskiego składali we wtorek kondolencje w gmachu ambasady LRB w Warszawie.

O godz. 15-ej do ambasady przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR: zastępca przewodniczącego Rady Państwa Edward Ochab i minister spraw zagranicznych — Adam Rapacki; sekretarz Rady Państwa — Julian Horodecki, kierownik Wydziału Organizacyjnego KC PZPR — Mieczysław Marzec i dyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ — amb. Edward Bartol, którzy w imieniu Komitetu Centralnego PZPR, Rady Państwa i rządu złożyli kondolencje na ręce ambasadora Bułgarii w Polsce — Demira Janewa i wpisali się do księgi kondolencyjnej.

W środę na uroczystości pogrzebowe do Sofii udaje się delegacja polska: członek Biura Politycznego KC PZPR, zastępca przewodniczącego Rady Państwa Edward Ochab i sekretarz Rady Państwa Julian Horodecki. (PAP)

Plenum WK ZSL poświęcone zdrowotności na wsi

Wczoraj odbyło się w Poznaniu plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu ZSL, poświęcone zagadnieniu stanu zdrowotności na wsi wielkopolskiej. Na obrady te przybył sekretarz NK ZSL — poseł Sylwester Leczykiewicz, wiceprzewodniczący Prezydium WRN — inż. Witold Stefanowski i zast. kierownika Wydziału Zdrowia Prezydium WRN — lek. Z. Nadolski.

Minister Nilsson w Oświęcimiu i Krakowie

Trzeci dzień wizyty w Polsce ministra spraw zagranicznych Szwecji — Torsten Nilsson spędził w woj. krakowskim.

W godzinach porannych minister Nilsson oraz towarzyszący mu osoby zwiedzili teren b. obozu zagłady w Oświęcimiu, skąd udali się do Krakowa. (PAP)

Rusk ubolewa nad brakiem pomocy dla reżimu sajgońskiego

Prezydent Johnson oświadczył w poniedziałek wieczorem reporterom, że sekretarz stanu Rusk, który tegoż dnia powrócił z podróży do Azji południowo-wschodniej, złożył w Białym Domu sprawozdanie, zawierające „bardzo ciekawe i użyteczne informacje”.

Z kolei przed dziennikarzami wystąpił Rusk. Oświadczył on, że w niektórych prowincjach Wietnamu Południowego „sytuacja jest nadal krytyczna”. Rusk stwierdził, że poza USA, żaden kraj zachodni, ani azjatycki, nie udzieli praktycznej pomocy reżimowi sajgońskiemu. (PAP)



19 rocznica układu polsko-radzieckiego

Przyjęcia w ambasadach ZSRR w Warszawie i Polski w Moskwie

21 bm. z okazji 19 rocznicy podpisania układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy między Polską i ZSRR, ambasador Związku Radzieckiego w Polsce Awierkij Aristow wydał przyjęcie w salach ambasady.

Na przyjęcie przybyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrzejowski, Adam Rapacki, Marian Spychalski, Czesław Wycech, Jan Karol Wende, Artur Starewicz, Ryszard Strzelecki, Zenon Nowak, Eugeniusz Szyr, Julian Tokarski, Franciszek Waniolka, działacze partyjni, państwowi i społeczni, przedstawiciele świata nauki z prezesem PAN Januszem Groszkowskim, generałowie WP, dziennikarze.

Obecni byli szefowie i członkowie przedstawicielstw dyplomatycznych krajów socjalistycznych. W czasie przyjęcia, które upłynęło w niezwykle serdecznej i bezpośredniej atmosferze, ambasador Awierkij Aristow i premier Józef Cyrankiewicz wymienili toasty za przyjaźń i współpracę naszych narodów, za pokój i socjalizm.

Z tej samej okazji ambasador w Związku Radzieckim, Edmund Pszczółkowski, wydał 21 bm. przyjęcie, na które przybyli: przewodniczący Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR, przewodniczący Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej, I. Spiridonow, wiceprzewodni-

czący ZG TPR-P, marszałek Związku Radzieckiego I. Koniń, pierwszy zastępca przewodniczącego ZG TPR-P generał armii, Stanisław Popławski i inne osobistości. (PAP)

Z przedjazdownej dyskusji w HCP

Potrzeba lepszych narzędzi oraz specjalizacji produkcji

W Zakładach „Cegielskiego” kampania przedjazdowna podzielona została na trzy etapy. Pierwszy etap zakończył się 17 bm., wyborem 150 delegatów poszczególnych fabryk na Konferencję Zakładową PZPR. Obecnie rozpoczął się drugi etap kampanii — zebrania dyskusyjne na oddziałach, w grupach związkowych i majsteriach.

Wymiana not między USA i Kubą

Departament Stanu USA podał do wiadomości, że Stany Zjednoczone przesyłały w dniu 27 marca br. do premiera Castro notę potwierdzającą decyzję rządu USA kontynuowania lotów nad terytorium Kuby.

We wtorek opublikowano w Havanie dwie noty rządu kubańskiego do rządu USA.

W pierwszej notcie rząd kubański odrzuca kategorię noty rządu Stanów Zjednoczonych z 27 marca 1964 r., która potwierdza czynienie zamiaru kontynuowania lotów szpiegowskich nad terytorium kubańskim.

W drugim dokumencie rząd kubański zajmuje stanowisko wobec odpowiedzi rządu USA na notę kubańską z dnia 25 lutego 1964 r., zawierającą energiczny protest przeciwko prowokacjom antykubańskim, których dopuszcza się załoga bazy morskiej USA w Guantánamo. (PAP)

Genewskie obrady rozbrojeniowe

Na wtorkowym posiedzeniu Komitetu Rozbrojeniowego 18 państw przedstawiciel ZSRR — Siemion Carapkin, odczytał oświadczenie premiera Chruszczowa na temat zmniejszenia przez ZSRR produkcji materiałów rozszczepialnych na użytek wojskowy.

Delegat USA — A. Fisher, odczytał ze swej strony fragment poniedziałkowego przemówienia prezydenta Johnsona, dotyczącego decyzji o ograniczeniu wojskowej produkcji materiałów rozszczepialnych przez Stany Zjednoczone.

Fisher podkreślił, że posunięcia rządu USA i ZSRR „zmierzają w tym samym kierunku” i mają „poważne znaczenie”. (PAP)

Wywiad Fulbrighta dla Agencji TASS

„Obecnie sprawy wyglądają lepiej” — oświadczył przewodniczący amerykańskiej Senackiej Komisji Spraw Zagranicznych, W. Fulbright, komentując w wywiadzie dla TASS oświadczenie premiera Chruszczowa i prezydenta Johnsona o zmniejszeniu produkcji materiałów rozszczepialnych na użytek wojskowy.

Fulbright powiedział, że decyzja rządów ZSRR i USA jest krokiem w kierunku osłabienia napięcia.

Nawiązując do swych niedawnych wystąpień, w których apelował o nową realną politykę zagraniczną USA, Fulbright podkreślił, że wyraźna większość Amerykanów popiera jego zdanie o konieczności poprawy stosunków radziecko-amerykańskich. (PAP)

Posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG

We wtorek rozpoczęło się dwunaste posiedzenie Komitetu Wykonawczego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Obradom przewodniczył przedstawiciel ZSRR, wicepremier Michaił Lesieczko. PAP

Radziecka ropa wpłynęła do zbiorników Płocka

We wtorek, 21 bm. — w 19 rocznicę podpisania polsko-radzieckiego układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy, pompy bazy surowcowej rurociągu naftowego „Przyjaźń” rozpoczęły tłoczyć ropę naftową do zbiorników Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych.

Tłoczona rurociągiem ropa doszła do zbiorników kombinatu o godzinie 19.

Urządzenia tłoczące ropę działały bez zarzutu. Podobnie — bez żadnych niespodzianek, odbyło się przyjęcie ropy do zbiorników. PAP

22. 4. — 94 rocznica urodzin Lenina



Z teki rysunków ludowego artysty RSFSR — M. N. Zukowa: studium portretu Lenina.

Fot. — CAF

Z okazji 94 rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina, odbyła się we wtorek 21 bm. w Nowej Hucie uroczysta akademicka z udziałem licznie przybyłych robotników zatrudnionych w Kombinacie Metalurgicznym im. Lenina.

W akademii wzięli udział przedstawiciele partii, stronnictw politycznych, rad narodowych, WP, organizacji społecznych i młodzieżowych. Obecny był wicekonsul ZSRR w Krakowie — A. Fabrykow.

Nagrody Leninowskie

Komitet nagród leninowskich przyznał 21 kwietnia br. nagrody w dziedzinie nauki, techniki, literatury i sztuki za rok 1964.

W dziedzinie literatury i sztuki nagrody otrzymali: pisarz ukraiński — Aleksander Gonczar, dziennikarz Wasyli Pieskow, artysta-malarz Aleksander Dejneka, tancerka Małgusia Plisiecka, wiołoczelista Mściława Rostropowicz i aktor Mikołaj Czerkasow. (PAP)

Z min. M. Spychalskim o społecznej działalności obronnej

W dniu 21 kwietnia br. odbyło się spotkanie członka Biura Politycznego, ministra obrony narodowej Marszałka Polski Mariana Spychalskiego i sekretarza KC PZPR Ryszarda Strzeleckiego z prezesami i komendantami Ligi Obrony Kraju, Aeroklubu PRL, Polskiego Czerwonego Krzyża, Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej, Terenowej Obrony Przeciwlotniczej, Polskiego Związku Krótkofalowców, Związku Harcerstwa Polskiego oraz z członkami Głównego Komitetu Koordynacyjnego Społecznej Działalności Obronnej tych organizacji.

Tematem spotkania było omówienie dotychczasowych wyników oraz perspektywy dalszego rozwoju społecznej działalności obronnej. (PAP)

Jean Gabin wycofał skargę

Jean Gabin wycofał w poniedziałek swą skargę przeciwko 12 rolnikom, którzy w lipcu 1962 wkroczyli na teren jego ferm, domagając się od niego wydzierżawienia 2 ferm. Proces jednak trwa dalej, gdyż oskarżyciel publiczny podtrzymał skargę przeciwko rolnikom, oskarżając ich o „pogwałcenie prywatnej własności”. (PAP)

Bezpośrednie transmisje z Olimpiady w TV

26 bezpośrednich teleaudycji z Igrzysk Olimpijskich w Tokio odbierze Polska TV w październiku br., dzięki systemowi sztucznych satelitów typu „Telstar” — powiedział prezes Komitetu do Spraw Radia i TV — Włodzimierz Sokorski, który powrócił z Tokio — gdzie zapadły powyższe decyzje. Niezależnie od tego, Polska TV odbierać będzie z Olimpiady sprawozdania filmowe. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 22 bm. przewidywane jest zachmurzenie na ogół umiarkowane, tylko miejscami przejściowo duże. Skłonność do burz i przelotnych opadów. Temperatura maksymalna od 18 st. na zachodzie do 22 st. na południowym wschodzie. Wiatry słabe i umiarkowane.

Krok trzeci

Doniosła decyzja — tak nazwano w prasie światowej ograniczenie produkcji materiałów rozszczepialnych w Stanach Zjednoczonych, Związku Radzieckim i Wielkiej Brytanii. Bo chociaż jest to krok częściowy, który nie zastępuje powszechnego i całkowitego rozbrojenia, to przecież cel ten przybliża, hamując i ograniczając zbrojenia jądrowe.

Jest to trzeci już krok na żmudnej i długiej drodze odprężenia. Początek tej drogi wyznaczył podpisany zeszłego roku Układ Moskiewski o częściowym zakazie doświadczeń z bronią atomową i wodorową. Drugim jej etapem było amerykańsko-radzieckie porozumienie o nieumieszczaniu w przestrzeni kosmicznej obiektów z bronią jądrową.

Najnowsze porozumienie trzech mocarstw atomowych jest nowym poważnym osiągnięciem w walce o odprężenie atmosfery międzynarodowej, jest nowym dowodem postępów idei pokojowego współistnienia. Wywołało też powszechne przekonanie, że za nim nastąpią dalsze porozumienia, o czym zapewnili w swych wystąpieniach premier Chruszczow i prezydent Johnson.

Jakie będą te dalsze kroki, trudno dziś przewidzieć. Co najmniej kilka gotowych propozycji w tym duchu oczekuje od dawna na rzeczową dyskusję. Jest wśród nich radziecki projekt zawarcia paktu nieagresji między państwami Układu Warszawskiego i Paku Atlantycznego, jest propozycja zniszczenia wszystkich bombowców, jest „Plan Gomułka”, przewidujący zamrożenie zbrojeń jądrowych w Europie środkowej.

Sprawie odprężenia służyć też może powstrzymanie się od realizacji planów, które są sprzeczne z interesami pokoju. W pierwszym rzędzie chodzi o amerykański projekt utworzenia wielostronnych sił nuklearnych

Dokończenie na str. 2

Polityka inwestycyjna przyszłej 5-latki

Zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Kazimierz Secomski udzielił przedstawicielowi PAP — red. Andrzejowi Nowickiemu wywiadu na temat głównych kierunków polityki inwestycyjnej w przyszłej 5-latce.

Założenia inwestycyjne na lata 1966—1970 są ściśle podporządkowane głównym celom, o których mówią tezy na IV Zjazd Partii — oświadczył m. in. K. Secomski. Chodzi przede wszystkim o skoncercionowanie wysiłku na rzecz przyspieszenia rozwoju rolnictwa i z nim związanych gałęzi przemysłu. To jedno zadanie pochłonie w przyszłym planie 5-letnim ponad 25 proc. nakładów inwestycyjnych.

Następnie, polityka inwestycyjna zmierzać będzie do dalszej socjalistycznej industrializacji kraju. Podkreślenia wymaga znaczna koncentracja inwestycji w przemyśle chemicznym, który pochłonie blisko 17 proc. nakładów na przemysł.

Wreszcie, będziemy kłaść nacisk na realizację tych inwestycji, które wydatnie przyczyniają się do intensyfikacji handlu zagranicznego. Udział maszyn i urządzeń powinien osiągnąć w 1970 r. ponad 50 proc. całości naszego eksportu.

Mówiąc o konieczności stworzenia ok. 1,5 mln. nowych miejsc pracy, K. Secomski zwrócił uwagę na potrzebę łączenia obu aspektów rozpatrywanego zjawiska: aspektu ekonomicznego i społeczno-

zatrudnieniowego. Nie należy więc wysuwać oddzielnie zadania utworzenia 1,5 mln. miejsc pracy i oddzielnie — zadania wzrostu produkcji materialnej i usług.

Gospodarka narodowa musi rozwijać się w sposób proporcjonalny, przy ustawicznym nacisku na maksymalizację produkcji i dochodu narodowego. Ten rosnący dochód umożliwia nam i wyższe inwestycje w przyszłości (a tym samym liczenie miejsc pracy) i wyższą stopę życiową.

Przewiduje się także specjalny dział inwestycji zapewniających przy stosunkowo małych nakładach tanie miejsca pracy, zwłaszcza w takich dziedzinach, jak gałęzi przemysłu przetwórczego, drobna wytwórczość i usługi.

Wieloletni wysiłek inwestycyjny powinien przyczynić się do zmniejszenia dysproporcji w poziomie uprzemysłowienia poszczególnych województw, głównie zaś — do znacznego udziału w produkcji przemysłowej województw północnych i wschodnich. Tam bowiem powinna być skoncentrowana znakomita większość nowo budowanych obiektów, co łączy się z występowaniem na tych terenach wielkiego przyrostu ludności w wieku zdolności do pracy. (PAP)

Prawo międzynarodowe nie zna przedawnienia dla zbrodniarzy wojennych

Kierownik Katedry Prawa Międzynarodowego Uniwersytetu im. A. Mickiewicza — prof. dr A. Klafkowska, autor pracy n. t. „Podstaw prawnych granicy Odra — Nysa”, wydanej ostatnio w wersji angielskiej obszernej monografii n. t. „Umowy Poczdamskiej” oraz wielu innych prac, w udzielonym przedstawicielowi ZAP wywiadzie n. t. przedawnienia zbrodni wojennych — powiedział m. in.:

— W Niemczech Zachodnich w 1965 r. ma ulec przedawnieniu termin ścigania przestępców wojennych. Jakże motywy: etyczne, prawne czy polityczne uzasadniają takie postępowanie?

— Na to pytanie mogę odpowiedzieć negatywnie, to znaczy chcę zwrócić uwagę na to, co nie uzasadnia przedawnienia dla zbrodniarzy wojennych z tych trzech

punktów widzenia. Wszystkie rodzaje zbrodni popełnionych przez niemieckich przestępców wojennych stanowią pierwsze tego rodzaju i w takiej skali problemy przestępczości w stosunku do ludzkości.

Z tego względu kryteria oceny tych zbrodni wymagają także nowych określeń. Z etycznego punktu widzenia należy rozumować, że albo ktoś jest winny zbrodni wojennych, to musi ponosić odpowiedzialność i karę — albo ktoś jest niewinny, to oczywiście wpływ czasu nie może wpłynąć na ocenę zbrodni.

Nie będzie chyba przesadą stwierdzenie, że przyjęcie możliwości przedawnienia takich zbrodni może być uważane za równoznaczne z przeproszeniem niemieckich zbrodniarzy wojennych za to, że nie udało im się w pełni wykonać ich ludobójczych planów.

Prawo międzynarodowe nie zna żadnej z trzech form instytucji przedawnienia, nie zna ani przedawnienia ścigania, ani przedawnienia wyrokowania, ani przedawnienia wykonania kary. Można też z całą pewnością powiedzieć, że w prawie międzynarodowym nieznany jest pogląd, ani nie istnieje norma prawna, która pozwalałaby presumować, że przedawnienie uchyla karalność zbrodni popełnionej z naruszeniem prawa międzynarodowego. Zresztą i w prawie wewnętrznym instytucja przedawnienia jest zagadnieniem spornym, nie zawsze ona istniała i nie wszędzie dotąd istnieje. Fakt, że instytucja przedawnienia istnieje w polskim prawie wewnętrznym, nie może stanowić żadnej podstawy do rozumowania na ten temat odnośnie prawa międzynarodowego. Zresztą prawo międzynarodowe wyklucza stosowanie analogii. Zastosowanie przedawnienia w stosunku do przestępców wojennych niemieckich oznaczałoby — po pierwsze — premiowanie tych władz NRF, które prowadziły sprawy ścigania zbrodni wojennych w sposób dopuszczający do tak wielkiego upływu czasu oraz — po drugie — premiowanie tych przestępców wojennych, którzy zdążyli przez 20 lat zacierać ślady swej obecności bądź na terytorium NRF, bądź w innych państwach. Wreszcie polityczny punkt widzenia.

W tym aspekcie zastosowanie przedawnienia oznaczałoby przekreślenie całego sensu stosunków międzynarodowych od 1939 r. do 1965 roku. W sumie pragnę podkreślić, że te wszystkie aspekty przestępców wojennych są w polskiej literaturze prawniczej wyjątkowo gruntownie opracowane przez czołowych specjalistów od tzw. prawa norymberskiego, profesorów: Tadeusza Cypriana i Jerzego Sawickiego.

— Czy państwa koalicji antyhitlerowskiej określiły jakieś normy postępowania w stosunku do przestępców wojennych?

— Takie normy istniały również przed II wojną światową. Wystarczy wskazać konwencję haską IV z 1907 r., która obowiązuje wszystkie państwa i na podstawie której po II wojnie światowej został opracowany w ramach paryskiej konferencji pokojowej katalog zbrodni wojennych, zestawiający i opisujący 32 rodzaje stanów faktycznych, uznanych za zbrodnie wojenne. Ten katalog obejmuje wszystkie zbrodnie znane z okresu II wojny światowej i objęte umowną nazwą „prawa

norymberskiego”. Ten katalog nie był dotąd stosowany w takiej skali, jak to ma miejsce po II wojnie światowej, ale to już jest inne zagadnienie. Okres II wojny światowej przyniósł szereg aktów prawnych(...)

Ogólnie można stwierdzić, że obowiązujące prawo międzynarodowe określa jednoznacznie pojęcia zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości, wskazuje sankcje, precyzuje normy proceduralne itd. Muszę się jednak zastrzec przeciwko sformułowaniu, jakoby to były normy określone przez „koalicję antyhitlerowską” — te normy bowiem należą do powszechnego prawa międzynarodowego.

— Po roku 1945 na terenie Niemiec Zachodnich działały tzw. sądy denazyfikacyjne i zwykły wymiar sprawiedliwości. Czy ich działalność, obliczona na uwolnienie społeczeństwa niemieckiego spod wpływów hitlerizmu i ukarania zbrodni, spełniła zgodnie z wymaganiami, swą rolę?

— Rozumiem to pytanie, jako retoryczne. Tzw. sądy denazyfikacyjne działały na podstawie określonych aktów prawa międzynarodowego, w tym także ustawodawstwa Sojuszników Rady Kontroli nad Niemcami, żeby tylko przykładowo wymienić głośną ustawę nr 10 z 1945 r. Warto przypomnieć, że Zgromadzenie Ogólne ONZ zatwierdziło w 1946 r. specjalną uchwałę te akty prawne, które potocznie są określane jako „prawo norymberskie”, razem z wyrokiem Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze. Jednakże zawiodła całkowicie praktyka ekstradycji przestępców wojennych, a nadto wiele państw udzieliło azylu zbrodniarzom wojennym, korzystającym w ten sposób z bezkarności.

Jeśli chodzi o tzw. zwykły wymiar sprawiedliwości w Niemczech Zachodnich; to przed kilku tygodniami jeden z czołowych tygodników w NRF oświadczył, iż znane są nazwiska 5.000 SS-manów z Oświęcimia, lecz nie dodał, że zaledwie kilkudziesięciu z nich zostało dotąd ukaranych.

— Jakże, zdaniem Pana Profesora, jest najistotniejsze uzasadnienie polskiego projektu w sprawie wstrzymania biegu przedawnienia w stosunku do sprawców najcięższych zbrodni hitlerowskich?

— Opublikowane w prasie uzasadnienie tej ustawy zawiera wszystkie wymagane i przekonujące elementy prawne. Sądzę, że warto przy tej okazji przypomnieć gruntowny

na analizę dekretu PKWN z 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko — hitlerowskich zbrodniarzy — analizę dokonaną w cennej monografii Leszka Kubickiego „Zbrodnie wojenne w świetle prawa polskiego”, wydanej w 1963 r. Rozdział II tej pracy stanowi podsumowanie wszystkich rozważań teoretycznych oraz całej praktyki polskiej w zakresie tego aktu prawnego, zwanego potocznie „dekretom sierpnio-wym”. Z punktu widzenia prawa międzynarodowego mogę dodać, że Karta Międzynarodowego Trybunału Wojskowego z 8 sierpnia 1945 r. podkreśla wielokrotnie konieczność „szybkiego osądzenia i ukarania” przestępców wojennych. Rozmawiał:

ANTONI W. WALCZAK

Nowe władze poznajskich plastyków

Poznańscy plastycy dokonali wyboru nowych władz oddziału. Prezesem wybrany został artysta-malarz Wacław Twarowski, prorektor PWSSP w Poznaniu, a wiceprezesami zostali artyści-plastycy: Franciszek Burkiewicz, piastujący tę samą funkcję w poprzedniej kadencji oraz Edmund Budasz. W skład ścisłego zarządu Oddziału weszli również: Antoni Zydroń, Andrzej Kandziora, Rajmund Dybczyński i Rajmund Hałas. Dotychczasowy prezes Oddziału, Zbigniew Bednarowicz, powołany został niedawno na stanowisko wiceprezesa Zarządu Głównego Związku Polskich Artystów-Plastyków w Warszawie. (ob)

Krok trzeci

Dokończenie ze str. 1

Paktu Atlantyckiego, który — udostępniając broń jądrową Niemcom zachodnim — doprowadził do niebezpiecznego napięcia na świecie.

Przeznaczenie poważnej części materiałów roszczeniowych na cele pokojowe, co zapowiedział premier Chruszczow, ma symboliczną wymowę: jakież korzyści odniosłaby ludzkość, gdyby doszło do rozbrojenia i odwywania ogromne środki zamrożone dziś w zbrojeniach, skierowano na pożytek społeczeństw.

W każdym razie nowe porozumienie między Wschodem a Zachodem potwierdza, że w stosunkach Wschód — Zachód zdrowy rozsądek i realizm odgrywa coraz większą rolę.

ZOFIA ARTYMOWSKA

Zamach w Vientiane

Zaczął się w niedzielę. Grupa prawicowych generałów przeprowadziła w Vientiane — administracyjnej stolicy Laosu zamach stanu, obalając Rząd Jedności Narodowej, na którego czele stał przywódca laotańskich neutralistów, książę Souvanna Phouma. Został on, wraz z innymi członkami rządu, aresztowany. Jak doniosły późniejsze depesze agencji zachodnich, Phouma zaprzeczył, jakoby miał złożyć dymisję; został uwolniony — rzekomo za sprawą ambasadora USA, Williama Unger — i miał się udać samolotem do stolicy królewskiej Luang Prabang, dla odbycia rozmów z monarchą Laosu, Savang Vatthana. Do rezydencji króla jakoby podążył także generał Phoumi Nosovan, przywódca prawicowych sił zbrojnych. Wyrażony jest przez obserwatorów pogląd, iż wywarta zostanie na Souvanna Phouma presja, by stworzył nowy rząd, w skład którego weszliby wyłącznie przedstawiciele prawicy i neutralistów.

Nadchodzące z Vientiane informacje są skąpe i niejasne. Faktycznie nie wiadomo, kto właściwie w tej chwili sprawuje w Laosie władzę. Czy obalony, a potem uwolniony premier i jego gabinet, czy też junta wojskowa, z generałem Kouprasith Abhay'em na czele (dotychczasowy dowódca garnizonu w Vientiane). W skład jego „ekipy” weszli przede wszystkim: komendant żandarmerii wojskowej generał Siho, dowódca bazy wojskowej Savannakhet (Laos środkowy), generał Thao Ma i jeden z przywódców sił zbrojnych prawicy, generał Boun Leuth. Łącznie junta liczy 70 osób. Utworzyła ona „wydział wykonawczy”, stanowiący rodzaj rządu, na którego czele stanął gen. Kouprasith Abhay. Ogłoszono stan wyjątkowy na terenie całego kraju i wprowadzono godzinę policyjną.

Aby zrozumieć niektóre najnowszych wydarzeń w Laosie, niezbędne jest przypomnienie niektórych faktów z ostatnich lat. Laos był kolonią i wchodził w skład tzw. Indochin Francuskich. Niepodległość odzyskał w roku 1949, jednakże w kraju trwały wewnętrzne walki. Dla rozwiązania problemu laotańskiego odbyła się w Genewie w roku 1954 konferencja z udziałem dziewięciu państw, w toku której ustalono sposoby, zmierzające do przerwania działań wojskowych w tym kraju.

Nie były owe sposoby dostatecznie skuteczne: walki nie ustały. Dopiero w maju 1961 roku, z inicjatywy premiera sąsiedniej Kambodży, Norodom Sihanouka, zwołano drugą konferencję genewską, tym razem z udziałem 14 państw. Współprzewodniczącymi tej konferencji byli ministrowie spraw granicznych Wielkiej Brytanii i ZSRR. Zakńczyła się ona w lipcu 1962 podpisaniem układów, gwarantujących neutralność Laosu. Możliwe stało się powołanie tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, w skład którego weszli przedstawiciele trzech ugrupowań politycznych: neutralistów z księciem Souvanna Phouma na czele (premier), lewicowców z narodowego ruchu wyzwolenczego Patet Lao na czele z księciem Souphanouvongiem i prawicowców, na czele których pozostaje książę Boun Oum.

Zanim do tego doszło, trzej książęta spotkali się w roku 1961 (czerwiec) w Zurichu, prowadzili następnie rozmowy w tzw. Dolinie Amfor na terytorium Laosu. W tym czasie wojska prawicowego gen. Nosovana podjęły próbę wyparcia sił zbrojnych lewicy (Patet Lao) z północno-zachodniej części kraju. Nosovan poniósł przy tym klęskę. W związku z tym siły państw, należących do paktu SEATO, poczęły koncentrować wojska w sąsiednim Syjamie (maj 1962), by „udzielić moralnego poparcia” siłom Nosovana.

W końcu w czerwcu 1962 osiągnięto porozumienie; w skład rządu Souvanna Phoumy weszło 7 przedstawicieli jego ugrupowania (neutraliści), 4 z partii Neo Lao Haksat (lewica, polityczny odpowiednik sił zbrojnych Patet Lao), 5 z ugrupowania prawicowego: Boun-Ouma i Nosovana oraz 3 z tzw. grupy neutralistów z zorganizowanej ad hoc przez Amerykanów, w istocie stanowiącej reprezentację kół prawicy, powiązanej z kołami USA. Niewiele później, bo w lipcu 1962, 13 państw-sygnatariuszy podpisało tzw. deklarację w sprawie neutralności Laosu, nadając jej międzynarodową gwarancję.

Utworzona w 1954 roku Międzynarodowa Komisja Kontroli i Nadzoru, w skład której weszli przedstawiciele Indii, Kanady i Polski, wznowiła działalność. Laos nawiązał stosunki dyplomatyczne m. in. z ChRL, NRD i Demokratycznym Wietnamem, co równało się zerwaniu kontaktów z Tajpeh (Tajwan), Bonn i Sajgonem. Polska utrzymuje stosunki dyplomatyczne z Laossem od października 1962 roku.

Zamach stanu jest z pewnością wynikiem braku porozumienia pomiędzy trzema ugrupowaniami politycznymi Laosu, których przedstawiciele mniej więcej od roku debatuja w Dolinie Amfor, bez większego powodzenia. Uważa się, że zagrożenie władzy przez grupę prawicowych generałów jako poważne zagrożenie porozumień genewskich z 1962 r. w sprawie neutralności Laosu, mogące spowodować wznowienie otwartej wojny domowej. Jak podaje agencja Tanjug, siły zbrojne neutralistów są wojskowo najsłabsze, siły prawicowe liczą około 80 000 żołnierzy, natomiast siły lewicowe Patet Lao są najlepiej zorganizowane i odznaczają się wysokim morale.

Charakterystyczne są reakcje, związane z zamachem stanu w Vientiane. Rozgłoszła Patet Lao obarczając winą zań USA i ich służbów laotańskich. Tymczasem sekretarz stanu — Dean Rusk, który akurat w dniu zamachu przebywał w stolicy Wietnamu południowego — Sajgonie, oficjalnie wysłał amerykańskiego ambasadora w Vientiane, przybyłego do niego (do Sajgonu) na rozmowę, co przedziej z powrotem, ponoć z sugestią, by przekonał zamachowców o konieczności oddania władzy w ręce Souvanna Phoumy. Jednocześnie brytyjskie MSZ ogłosiło komunikat, dając wyraz swemu zaniepokojeniu wydarzeniami w Laosie, zapowiadając porozumienie się z innymi rządami — sygnatariuszami układów genewskich w sprawie neutralności Laosu. Podobne stanowisko zajął rząd francuski. Wyraźne zaniepokojenie przejawia się również w stolicy Indii — Delhi. Także rząd radziecki potępił działalność sił reakcyjnych w Laosie liczących na zerwanie porozumień genewskich, oświadczając, iż popiera koalicyjny rząd Phoumy.

Trudno w tej chwili przesadzać, w jakim kierunku potoczy się rozwój wypadków w Laosie. Kraj znalazł się znów na krawędzi wojny domowej. Nie brak głosów, że jest to przejaw amerykańskiej polityki południowo-azjatyckiej, „umacnianiej” od szeregu miesięcy przez kolejne wizyty McNamary, a ostatnio Dean Ruska. Waszyngton zresztą od lat wtęczał się w wewnętrzne sprawy Laosu, ignorując potrzeby i dążenia narodu laotańskiego, nad które przedkłada własne polityczne cele.

P. Ż.

Królestwo Laosu — obszar 236.800 km kw., ludność 1.850.000, stolica Vientiane — 105 tys. mieszkańców. Luang Prabang — 25 tys. Ponad 95 proc. ludności żyje z rolnictwa (ryż, tytoń, kukurydza, bawelna). Liczne bogactwa mineralne, ale eksploatuje się tylko cynę, brak kolei.

Co nowego - inni

Przed 7 laty ukazał się pierwszy numer „Pomelowa”, który później przekształcił się w dodatek „Naszej Trybuny” (pismo zakładowe HCP) noszący nazwę „Z życia Pomelu” a ostatnio znowu stał się samodzielnym tygodnikiem pt. „Życie Pomelu”, zwiększając zarówno nakład jak i objętość. W najbliższym czasie „Życie Pomelu” posiadać będzie miesięczny dodatek „Nowiny PFLT”, przeznaczony dla załogi Poznańskiej Fabryki Łożysk Toczących. Kierownikiem redakcji gazety zakładowej, jest nasz były kolega redakcyjny red. Janusz Łyszyk.

Najnowszy numer „Życia Pomelu” wiele miejsca poświęca dyskusji nad tezami na IV Zjazd Partii. W artykule pt. „Technika — Gospodarność — Aktywność” czytamy m. in.:

(...) W obecnym dwudziestolecu załoga wzrosła przeszło 4-krotnie. Dla porównania można przytoczyć, że w okresie XX-lecia międzywojennego zatrudnienie wzrosło o 300 osób, natomiast w okresie obecnego XX-lecia — o 3 tysiące. Produkcję naszych zakładów w okresie międzywojennym

Życie „Pomelu”

charakteryzowała stagnacja, natomiast w okresie Polski Ludowej produkcja wzrosła 13-krotnie. Jednocześnie nastąpił rozwój warunków socjalno-bytowych załogi. Spośród pracowników w nowym budownictwie zamieszkuje: w blokach zakładowych 225 rodzin, w mieszkaniach spółdzielczych — 123 rodziny, w domkach jednorodzinnych — 32 rodziny, w budownictwie DBOR-u — 400 rodzin.

W tym samym numerze „Życia Pomelu” mgr inż. Józef Piechoła, główny inżynier Zakładów Metalurgicznych, zajmując się kierunkami rozwoju myśli technicznej tak pisze m. in.:

„Jeszcze nie tak dawno cieszyliśmy się osiągnięciami i procesy konwertorowego, zadowoleni byliśmy z dokonanego przyrostu produkcji odlewów i możliwości ich sprzedaży na eksport (...). Dziś stoją przed nami nowe problemy: Odlewnia wielkoseryjna musi być bardziej „elastyczna”, zarówno w zakresie rodzaju tworzyw, jak i produkowanego asortymentu (...). W zdecydowany sposób wkraczają w nasze życie zwiększone wymagania w zakresie jakości tworzywa i fabrykatów.”

LEKTOR

„KOZIOŁKI” to nasza gra.
K1902

GEOS WIELKOPOLSKI redaguje KOLEGIUM. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka O-f

AKTUALNOŚĆ LENINIZMU

Wiele już lat upłynęło od czasu, gdy działał Lenin i wiele się w świecie od tego czasu zmieniło. W Kraju Rad, który, gdy Lenin umierał istniał dopiero kilka lat, zaszły ogromne przeobrażenia; zbudowany został wielki przemysł, umocniło się socjalistyczne rólno, rewolucja kulturalna zmieniła oblicze społeczeństwa. Związek Radziecki nie jest już jedynym krajem socjalistycznym, rozwinęła się walka ludów kolonialnych i zależnych o wyzwolenie, zmienił się zasadniczo układ sił w świecie. Był to okres, w którym nauka i technika posuwały się naprzód milowymi krokami, nowe odkrycia postawiły nowe problemy do rozwiązania, a pojawienie się broni nuklearnej kazało spojrzeć na wiele spraw w sposób odmienny, niż poprzednio.

WIERNOŚĆ ZASADOM — ŹRÓDŁO SUKCESÓW

A jednak wciąż wracało się w ciągu tych lat i wraca się dziś do idei Lenina — i to nie w ten sposób, w jaki wspomina się ludzi w swoim czasie wielkich, których dorobek teoretyczny i polityczny jest już przebrzmiały, i ma już wartość tylko historyczną. Dorobek leninowski traktujemy i dziś jako zbiór doświadczeń i myśli posiadających dla nas wartość bezcenną! Rewolucja Październikowa bowiem, której przewodziła partia z Leninem na czele — przyspieszyła bieg dziejów ludzkości, wywarła wpływ nie tylko na to, co dzieje się w państwach socjalistycznych, lecz również na sytuację we wszystkich krajach.

Do dzisiejszego dnia posiada wielkie znaczenie dorobek myśli Lenina. Rozwój wypadków i sytuacja dnia dzisiejszego — to potwierdzenie słuszności jego podstawowych tez. Odchodzenie od zasadniczych wskazań przywódcy Rewolucji Październikowej przynieść może tylko szkodę sprawie socjalistycznych przeobrażeń. „Wierność leninizmowi — oto źródło wszystkich sukcesów naszej partii” — powiedział N. Chruszczow na XX Zjeździe KPZR. Oczywiście, podobne słowa wypowiadał na długo przed XX Zjazdem, ale — jak wiemy dziś o tym dobrze — między tymi słowami a praktyką zachodziła niejednokrotnie rozbieżność. XX i XXII Zjazdy KPZR były wy-

darzeniami, które waleń przy-czyniły się do powrotu na drogę leninowską, które przy-czyniły się do przywrócenia pełnej zgodności między słowami i czynami.

WALCZYĆ Z REWOLUCYJNYM FRAZESEM

Kilka dni temu, z okazji po-bytu polskiej delegacji par-tyjno-rządowej w Związku Radzieckim, Nikita Chruszczow i Władysław Gomułka wygłosili na wiecu w Krem-łowskim Pałacu Zjazdów zna-mienne przemówienia. Były one manifestacją owej rzeczy-wistej wierności ideom Leni-na.

Przywódcy partii radzieckiej i polskiej kładli nacisk na istotę teorii leninowskiej na jej związek z życiem. Treść tych przemówień — to konsekwentne zastosowanie marksizmu-leninizmu, który nie jest zbiorem sztywnych formulek, który — jak twier-dził Marks, Engels i Lenin — musi stale się rozwijać, uwzględniając nowe problemy, w ścisłym powiązaniu z roz-wojem wydarzeń.

Wierność ideom Lenina oznacza zarówno przeciwsta-wianie się rewidowaniu jego podstawowych tez, jak i prze-strzeganie jego wskazań, za-lecających twórczy stosunek do problemów, powstających w konkretnym kraju i kon-kretnym okresie. Tego twórczego stosunku do zadań, wy-suwanych przez życie, nie mogą zastąpić stosowane przez niektórych abstrakcyjne hasła, nie mogą zastąpić frazesy. Lenin zdecydowanie przeciwsta-wiał się takiej postawie. „Nale-ży walczyć z rewolucyjnym frazesem” — pisał — (...) aby nie powiedziano o nas kiedyś gorzkiej prawdy: „rewolucyj-ny frazes o rewolucyjnej woj-nie zgubił rewolucję”.

Nie kontynuują więc linii leninowskiej ci, których „roz-lamowa działalność — jak mówił Nikita Chruszczow we wspomnianym przemówieniu — przysławiana jest zakłęcia-mi o wierności marksizmowi-leninizmowi, „lewicowym” ultrarewolucyjnym frazesem”.

I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka w przemó-wieniu ostatnio wygłoszonym w Moskwie poddał analizie niektóre tezy, jakimi Lenin wzbogacił marksizm. Zwrócił uwagę na przeświadczenie Marksa, iż zwycięska rewolu-cja socjalistyczna może roz-

począć się na Zachodzie, w krajach najbardziej przemy-słowo rozwiniętych. Lenin na-tomiast, badając sytuację w Rosji, doszedł do wniosku, że rewolucja może zacząć się tam bez oczekiwania na rewolucję w krajach zachodnich — i ży-cie potwierdziło jego poglądy. Marks wiązał zwycięstwo re-wolucji w poszczególnych kra-jach z dojrzewaniem rewolu-cji w skali międzynarodowej. Lenin w oparciu o analizę sy-tuacji stworzył teorię o moż-liwości zwycięstwa rewolucji w jednym kraju.

„Pomyślmy tylko towarzy-sze — mówił Władysław Gomułka — czy Rewolucja Paź-dziernikowa w Rosji mogłaby mieć miejsce, gdyby Lenin traktował teorię Marksa jako niewzruszony dogmat, gdyby teorii tej nie wzbogacił nowymi wartościami...”

KONTYNUATORZY IDEI LENINOWSKICH

Walka o czystość leninizmu — to przeciwstawienie się tym, którzy, ulegając wpły-wom różnych prądów ideologii burżuazyjnej, jawnie odrzuca-ją pewne podstawowe tezy leninizmu, twierdząc, że dziś — gdy świat wygląda inaczej — sa one już przestarzałe. Jest to jednak również walka przeciwko tym, którzy — za-klinając się na wierność ideom Lenina — odrzucają jego postawę wobec teorii i praktyki. Postawa ta charak-teryzuje się wiązaniem wier-ności zasadom z poglądem, że teorii marksizmu nie można uważać za zakończony system obowiązujący mimo wszelkich zmian sytuacji zawsze i wszędzie w takiej postaci, jaką jej nadali Marks i Engels.

Począwszy od XX Zjazdu KPZR jesteśmy świadkami szczególnego ożywienia myśli marksistowsko - leninowskiej. W programie KPZR przyję-tym na XXII Zjeździe zawarte sa wnioski teoretyczne wy-ciągnięte ze zmieniającej się wciąż rzeczywistości. Dotyczy one takich spraw, jak dyktat-ura proletariatu w obecnych warunkach, prawidłowości przerastania socjalizmu w komu-nizm, kształtowanie się komu-nistycznych stosunków spo-łecznych, różnorodność form przechodzenia od kapitalizmu do socjalizmu, realna moż-liwość zapobieżenia wojnie światowej w dobie obecnej. Również inne partie poważnie rozwinęły w ostatnich latach marksizm-leninizm.

D oświadczeni pedago-dzy przychylają się coraz bardziej do niepopulanej począt-kowo w ich gronie opinii, że czas już najwyższy, by od-stąpić od tradycyjnych metod nauczania w szkole. Nowoczes-nej szkoły nie uczynią zarząd-zenia i okólniki ministerial-ne, nie stworzą jej także żad-ne oficjalnie wprowadzone zmiany programowe. W prak-tyce okazuje się bowiem, że łatwiej zmienić strukturę szkolnictwa niż zmienić me-todykę nauczania.

Duży nacisk kładzie się dzi-siaj na samodzielność w pra-cy ucznia, na wdrożenie go do praktycznej umiejętności wią-zania zdobytej wiedzy z ży-ciem. Z obowiązków tych nie wywiąże się uczeń sam. Nie-zbędna jest pomoc nauczyci-eľa, który zapozna swych pod-opiecznych ze sztuką uczenia się. Nie jest to „sztuka łatwa ani mała”. Obserwacje wladz szkolnych wskazują na to, że nie można dziś jeszcze mówić o powszechnym tego rodzaju przekształceniu wśród nauczy-cieli. Ci, którzy próbują na swych lekcjach wprowadzić nowe metody nauczania, sta-nowią ciągle jeszcze chlubne wyjątki. Spotkać ich można przede wszystkim w tzw. szkołach wiodących czy ekspe-rymentalnych, których rolę omawialiśmy niedawno na łamach „Głosu”. Te właśnie szkoły stają się najczęściej „kolebka” pomysłów, podchw-tywanych potem i kontynu-owanych tu i ówdzie; niestety nie dość jeszcze powszech-nie.

Ogólnie rzecz biorąc, chodzi obecnie w głównej mierze o to, by szkoła ułatwiała uczni-owi proces jego samodzielnej pracy na lekcji i w domu, czyli żeby wypracowała model jak najbardziej racjonalnej organizacji pracy ucznia. Pro-wadzi się więc w szkołach np. badania nad ilością czasu, jaki uczeń poświęca pracy do-mowej. Są już opracowane pewne normy, których każdy nauczyciel powinien się ści-

Na podstawie tych nowych uogólnień osiągnięto wielkie, znane wszystkim sukcesy w walce o socjalizm i pokój. Te sukcesy osiągnięte w praktyce dnia codziennego są najlep-szym dowodem aktualności idei leninowskiej. Idei trakto-wanych tak, jak chciał ich twórca, podkreślających potrze-bę stałego rozwijania teorii w oparciu o poznanie zmie-niającej się rzeczywistości i zrozumienie rządzących nią praw.

LESŁAW TOKARSKI

W nowoczesnej szkole

Uczymy się uczyć

śle trzymać, dbając o to, by nauka w domu nie przekra-czała wyznaczonej ilości cza-su. Zgodnie z tymi normami uczeń klasy I nie powinien w ogóle uczyć się w domu. Wiąże się to z wprowadzoną obecnie, niemal powszechnie, metodą nauczania całościowe-go. Na czym ono polega? Otóż jest to jak gdyby, wzbogace-nie o pewien zasób wiedzy, przedłużenie zajęć przedszkol-nych.

W I kl. nie ma — jak dawniej — podziału na lekcje polskie-go, rachunków, rysunków, itd., lecz materiały wszystkich wy-mienionych wyżej przedmio-tów stanowią wspólną treść zajęć, w których śpiew prze-plata się z liczeniem, recyta-cje z nauką pisania, wszystkie zaś razem z pewnymi ćwicze-niami ruchowymi, prowadzo-nymi ze względu na zdrowot-nych żeby przeskoczyć od sta-łego ruchu w przedszkolu do szkolnego, nieruchomego sie-dzenia w ławce nie był zbyt duży. Nabytą troskliwym i niepotrzebnie niepokojącym się domową bezczynnością swych pociech rodzicom wy-jasnić tu należy, że podstaw do obaw nie ma żadnych. Do-bry nauczyciel może z powo-dzeniem przerobić cały mate-riał klasy I na lekcjach, sto-sując zgodnie z nowoczesną dydaktyką metody nauczania, z którymi często zupełnie nie harmonizuje domowa kurate-la rodziców, zmuszających np. do zaniechanego już dziś, sy-labizowania.

Uczniom II klasy prace do-mowe nie powinny zajmować więcej niż 15 minut; w nastę-pnym nieco więcej, aż do (ma-ximum!) 2 godzin w klasach najstarszych. Wszystko to zno-wu, rzecz jasna, uwarunkowa-ne jest indywidualnymi zdol-nościami i sumiennością po-szczególnych uczniów.

Trwają również badania nad celowością pracy domowej uc-znia. Chodzi tu o to, by była ona praktycznym przedłuże-niem lekcji, żeby z niej bez-pośrednio wynikała, zmusza-jąc ucznia do samodzielnego powiązania zdobytej wiedzy z praktycznymi umiejętnościami. Powinno to więc w zasa-dzie wyglądać tak, że uczeń uczy się tylko w szkole; w do-mu raz jeszcze przeżywa po swojemu ten nowy zasób wie-dzy, zastanawia się nad nim, utrwalą, poszerza, konfrontu-je z życiem. Żeby go do tego zmusić, nauczyciele fizyki czy

chemii, zlecają wykonanie w domu jakichś ćwiczeń czy do-świadczeń, młodszy nawet się rysować — ilustrować prze-czytane książki, czy własne przeżycia, nauczyciel języka polskiego czy historii, często wysyła na tzw. wywiady czyli rozmowy z ludźmi czy insty-tucjami, będące źródłem in-formacji o danym temacie. Ciekawe są również stosowa-ne w liceach, lekcje w biblio-tece, uczące korzystać ze zbiorów, wyszukiwać odpow-iednie materiały źródłowe, fachowe czasopisma itd.

To jest wyjście poza pod-ręczniki, to jest wreszcie re-zygnacja z tradycyjnych i nie-odmiennych dotąd form pracy domowej pisanej (wypracowa-nie) i pamięciowej („odtąd — dotąd z podręcznika”).

„Jak się uczyć, by się nau-czyć” — oto zagadnienie, któ-re powinno stać się czołowym tematem lekcji wychowaw-czych. Wyszko obecnie wiele opracowań pomocniczych do prac domowych. Są to mate-riały ciekawe i atrakcyjne — dzieci bardzo lubią z nich korzystać, nauczyciel powinien je tylko wskazać.

Prace domowe będą oczywi-ście o tyle łatwiejsze do wy-konania, o ile bardziej pełny będzie zakres przyswojonej na lekcji wiedzy, potrzebnej do samodzielnego działania. Nie-ktorzy nauczyciele próbują już w toku lekcji angażować ucznia do współdziałania. Sto-suje się więc np. coraz czę-szej tzw. metodę problemową, czyli na każdym przedmiocie stawia się przed uczniami problem do samodzielnego rozwią-zania. Np. na języku polskim w kl. V: problem: „Czy „Pło-myk” pomaga w wychowaniu” — udowodnić na podstawie wybranych zeń artykułów.

Są szkoły wiodące (np. 38), które robią doświadczenia w kierunku tzw. integracji przed-miotów matematyczno-fizycz-nych z zajęciami praktycznymi. Wymaga to uzgodnienia materiałów pomiędzy wykła-dowcami wymienionych przed-miotów, tak, by uczeń na za-jęcia przychodził z pełnym zasobem wiadomości teoretycz-nych. Efekty, wyrażane w stop-niach, świadczą na korzyść metody.

Podobnych i innych metod jest zapewne wiele: trzeba tylko śmiało się do nich zabrać.

WANDA CHILA

†
Dnia 20 kwietnia 1964 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., zakończył swój pracowity żywot, mój kochany mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i brat, przeżywszy lat 65, sp.

Leon Frackowiak
emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 23 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pograżeni
ZONA, SYNOWIE, SYNOWIE I WNUKI
Poznań, ul. Biedrzyckiego 20. 20737g

†
Dnia 19 kwietnia 1964 r. zmarł w wieku 82 lat, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec i dziadek, sp.

Kazimierz Tomaszewski

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pograżona
RODZINA
20763g

Praca
Przyjme pomoc do dwój-ga dzieci. Głogowska 91 o m. 7, po godz. 16. 19493g

Sprzedaż
Bufet i kredens debowy oraz stojący szafkowy ze-gar sprzedam. Adres: Wskaże Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 19440g.

Sprzedam wózek modny, biały, w dobrym stanie. Karwicka, Staroleka 85 m. 1. 19507g

Sprzedam łóżko, nocne stoliki, toaletkę, łóżeczko dziecięce. Poznań, Ko-sińskiego 33 m. 7. Zgło-szenia po godz. 17. 19509g

Spiesznie sprzedam szafę trzydrzwiową nowoczes-ną oraz wózek głęboki w idealnym stanie. Poznań-Staroleka, Zarska 4. 19514g

Wersalki, tapczany, fotele korzystnie sprzedaje Tapi-czeria, Poznań, Maleckie-szenia po godz. 17. 19527g

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 8.05 Muz. i aktualn.; 8.50 Public. międzynarod.; 9.10 Dł. kl. I i II pt. „Nie zgaduj, lecz rozpoznaj”; 9.20 Muz. 10. „Te książki warto przeczytać”; 10.15 Muz. operowa; 11. Encyklopedia wielkopolska; 11.20 „Więć tańczy i śpiewa”; 11.40 Graja czeskie ork. rozrywk.; 12.15 Rolniczy kwa-drańs; 12.45 Turkmieński mel. ludowy; 13. Dł. kl. I i II „O niegrzecznym Mateuszku” bań; 14. „Wspom-nienie o Leninie” — fragm. Zapisków Komendanta Kremla P. Makowa; 14.20 Mel. rozrywk. gra Sek-s-tet PR; 14.30 „Rozmaitości muzyczne”; 15.10 „Po-stęp w gospodarstwie domowym”; 15.20 Mel. rozr.; 15.30 Utwory fortep. gra K. Wiercorkiewicz; 15.35 Zespół FR. Górkiewicz; 16. Koncert żyweń; 16.35 „Dzień dzisiejszy — dzień jutrzejszy”; 17.05 Felie-ton redakcji społecznej; 17.20 Dł. uczniow. szkół średnich — „Na wirażu”; 17.50 „Świat w zwier-ciadzie nauki”; 18. Język francuski; 18.15 Ze wsi i o wsi; 19.30 „Rozmowy o wychowaniu”; 20.25 Sport; 20.35 Przegląd filmowy — Kamera; 21.05 Koncert chopinowski w wyk. J. Gimpla; 21.35 Muz. angielska epoki Szekspira; 21.50 Odpowiedzi z rze-nych szuflad; 22.05 Radiowe Studio Piosenki; 22.30 Koncert słynnych solistów radzieckich; 22.55 Po-rządka Rodzina.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20.
PROGRAM II: 8.15 Język rosyjski; 8.35 „Nasze i kraju lat 20”; 9.50 Public. międzynarod.; 10. „Na róż-nych instrumentach”; 10.30 Z życia ZSRR; 12.15 Utwory kompozytorów brazylijskich gra na gita-rze Laurindo Almeida; 12.25 Pog. pt. „Chemiczne zwalczanie chwastów w zbożach”; 12.30 Zielone Za-głębie; 12.45 „List ze Śląska”; 13.25 „Popioły” odc. 43 pow. St. Żeromskiego; 13.45 Aud. pedagog. „Mr. E. Pradzińskiego pt. „Marcinek stale mieszkał na stacji pani Przepiórkowej”; 13.50 Aud. oświatow.; 14. Graja szafa; 14.30 Mówi technika — mówi In-stitut Morski; 14.45 „Biekitna sztafeta”; 15. „Poslu-chajmy muzyki i o muzyce”; 15.30 Dł. dzieci star-szych; „Tajemnice przyrody”; 18. Radziecka muz. rozrywk.; 18.30 „Na antenie student”; 18.45 Ekono-miczny problem tygodnia; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 „Słowik” słuch. wg komedii R. Lamoureux; 20.30 Felieton muzyczny J. Waldorffa”; 21.27 Sport; 21.40 Gra Ork. Tan. PR pod dyr. E. Czernego; 22.10 Rozmowa literacka; 22.30 Międzynarodowy Uniwer-sytet Radiowy — wykład pt. „Żywnienie, a równo-waga biologiczna”, cz. VI, autor: prof. dr Raymond Ferrando; 22.20 Muz. tan. w wyk. Ork. Max'a Gre-goria i Alfreda Hauze.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.
TELEWIZJA: 9.55 Fizyka dla kl. VI; 10.25 Film z serii „Dr Kildare” — „Prześladowca”; 11.15 Prze-rwa; 16.05 Program dnia; 16.10 Program dla dzieci: „Dzień dobry koleżanki i koleczy” oraz 5 x dzi-atego”; 17.05 Wiadomości; 17.15 Koncert z okazji 94 rocznicy urodzin W. Lenina (Moskwa); 19.20 Wschodnia TV — „Lenin w Poroninie”; 19.50 Do-branoc; 20. Dziennik; 20.30 Film z serii „Dylżan-sem przez prerie”; 21.20 Rozmowa o gospodarce; 22. Muzyczne XX-lecie — „Jan Ekier”; 22.15 Wiado-mości.

†
Dnia 19 kwietnia 1964 r. zmarł

Franciszek Starzak
długoletni pracownik naszego Zrzeszenia, wzór pracowitości i skromności.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 22 bm., o go-dzinie 11.15 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Bluszczej.

ZRZESZENIE PRYWATNEGO HANDLU I USŁUG MIASTA POZNANIA
20785g

†
Dnia 20 kwietnia 1964 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po długiej i ciężkiej choro-bie, przeżywszy lat 94, nasza ukochana babcia, prababcia i teściowa, sp.

Czesława Szczygielska
z domu KRENZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, 22 bm., o go-dzinie 12.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona
WNUCZKA Z RODZINĄ
Poznań, ulica Lodowa 1. 20792g

†
W dniu 21 kwietnia 1964 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza droga siostra, ciocia i szwagierka, sp.

Felicja Regowska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 23 bm., o go-dzinie 14.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pograżona
RODZINA
K2400

†
Dnia 20 kwietnia 1964 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramen-tami św., moja żona, droga matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 73, sp.

Stanisława Wojtyniak

Pogrzeb odbędzie się w środę, 22 bm., o go-dzinie 11 z domu żałoby.

W smutku pograżona
RODZINA
Komorniki, ulica Poznańska 40. 20746g

†
Dnia 19 kwietnia 1964 r. zmarł

Czesław Walkowiak
kierownik A. D. M. nr 3

W Zmarłym straciłami zasłużonego pracow-nika Gospodarki Komunalnej i dobrego kolege.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 22 bm., o go-dzinie 10.30 na cmentarzu na Górczynie.

Rada Zakładowa Dyrekcja Współpracownicy
DZIELNICOWEGO ZARZĄDU BUDYNKÓW MIESZKALNYCH POZNAŃ - GRUNWALD
K2385

†
W dniu 21 kwietnia 1964 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., w wieku 80 lat, sp.

Wacław Stróżyna

mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, dzia-dek, wujek i stryj,

o czym zawiadamiają pograżeni w głębokiej żalobie
ZONA, SYNOWIE Z ZONAMI I DZIEĆMI ORAZ RODZINA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 24 bm., o go-dzinie 10 na cmentarzu parafialnym w Lubasz.

†
Dnia 19 kwietnia 1964 r. zmarł po krótkich cierpieniach, namaszczoney Olejami św., mój najdroższy i ukochany mąż, nasz troskliwy, dobry ojciec, przeżywszy 79 lat, sp.

Bernard Kropidłowski
DYPLOMOWANY DROGISTA

porucznik rezerwy W. P., powstaniec wielkopolski, odznaczony Medalem Niepodległości, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Medalem Zwycięstwa i Wolności.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 22 bm., o godzinie 17 z kaplicy na cmen-tarzu parafii farniej, przy ulicy Witkowskiej w Gnieźnie. Msza św. żałobna za duszę drogiego Zmarłego zostanie odprawiona w kościele Św. Trójcy dnia 23 bm., o godzinie 8.

W głębokim smutku pograżeni
ZONA, CÓRKA I SYN
20736g

†
Dnia 19 kwietnia 1964 r. zmarł, sp.

mgr Witold Nickelmann
długoletni nasz radca prawny, przyjaciel i kolega, działacz rzemieślniczy i spółdzielczy.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 kwietnia 1964 r., o godzinie 17 z kaplicy cmentarza parafii Św. Mikołaja w Inowrocławiu.

RADA ZARZĄD PRACOWNICY HURTOWNI ZAOPATRZENIA RZEMIOSŁA SPOŁDZIELNI OSOB PRAWNYCH W POZNANIU
20740g

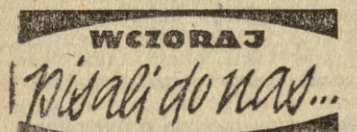
Coraz więcej reflektantów na tanie domy

Niedawno zawiązała się w naszym mieście pierwsza Spółdzielnia Mieszkaniowo-Budowlana, która przystąpi do budowy szeregowych domków na Świerczewie. Spółdzielnia, do której należą pracownicy HCP, wybuduje w tym roku pierwszych 100 domków. Koszt jednego obiektu ma wynieść około 100 tys. zł.

Wczoraj zawiązała się druga tego typu Spółdzielnia „Kolejarz”. Członkami jej są pracownicy DOKP i ZNTK. W tym roku spółdzielnia wybuduje przy ul. Świerczewskiej około 50 domków. Ogółem do roku 1970 powstanie ich 1000.

Do trzeciej takiej spółdzielni, nad utworzeniem której również radzono wczoraj, należy być pracownicy zakładów zlokalizowanych na prawym brzegu Warty. Pod budowę domków przeznaczają się tereny na Minikowie i Antoninku.

Niska zabudowa zdobywa więc w naszym mieście coraz więcej zwolenników. Chyba dlatego, że wspomniane spółdzielnie mają zamiar budować bardzo tanio, a spłata kosztów budowy ma być rozłożona na 25 lat. Jeśli jednak ktoś spłaci przypadającą na niego część w ciągu 15 lat to 1/4 kosztów będzie umorzona. (a)



● O potrzebie zwrócenia uwagi na obsługę tramwajową wozów przyczepnych jeżdżących na trasie: Aleje Marcinkowskiego — plac Wiosny Ludów, w których konduktorzy nie zawsze pamiętają o konieczności znajdowania się w pobliżu hamulca. To lekceważenie przepisów może okazać się fatalne w skutkach.

● Lokatorzy z Rynku Łazarzkiego 11 zwracają uwagę na potrzebę udostępnienia klucza do pralni osobom zamieszkającym w suterenie. W pralni bowiem znajdują się wszystkie zlewy, a nie kontrolowane w czasie deszczów powodują powódź w piwnicach i mieszkaniu suterenu.

● Emeryt PKP skarży się, że rentę przesłano mu dopiero 1 kwietnia gdy wszyscy otrzymali pieniądze 25 marca. Uważa, że takie postępowanie z rencistami jest co najmniej bezduszne.

● Mieszkańcy Osiedla w Plewiskach zapytali, dlaczego punkt skupu opakowań szklanych nie przyjmuje sło. Tymczasem, że nie ma jeszcze ceny nie trafia im do przekonania. (jk)

MUZYKA

Symfonia, chór i opera

Niemalże słuchaczy przyciągnął do Filharmonii występ Sidney Hartha (USA), laureata przedostatniego Konkursu im. Wieniawskiego. Już dzisiaj o światowej sławie skrzypce wybrał, tym razem na popis „Koncert op. 35” Piotra Czajkowskiego, wzbudzając szczerzy zachwyt swobodą gry. Najbardziej problematyczne pokonuje Harth — z uśmiechem lekkością — jakby to były zabawki. Nic tu akademickiego, suchego i zbyt obiektywnego. Amerykański artysta interpretował Czajkowskiego z rzadko spotykaną na estradach bezpośredniością i podkreśleniem żywiołu tej efektownej muzyki. (stosował bardzo szybkie, wręcz „mordercze” tempo). Dyrygent wieczorną A. Markowski stosunkowo najkorzystniej zaprezentował się w jazzowym „Scherzo” Strawińskiego. Słabiej udało się wykonanie „Oświećmy” Karłowicza — zbyt wybuchowe i uwspółcześnione, pozbawione charakterystycznej rozległości i refleksyjnego smętku. Markowski przeholował w swej dziwaczno-brawurowej koncepcji, nie wyczuwając właściwego, karłowiczowskiego klimatu.

Stowarzyszenie Oświatowo-Kulturalne Poznańskich Spółdzielców Pracy zorganizowało (w auli UAM), „Wieczór pieśni, muzyki i tańca” w wykonaniu orkiestry młodzieżowej z Ostrowa, grupy regionalnej z Włoszakowic i przede wszystkim — chóru mieszanego „Moniuszko” (pod batutą M. Donajewskiego). Ten zespół (poznański) ma za sobą już nie byle jaką karierę. Koncertował przecież i za granicą. Brał udział w wiecach oratoryjnych Filharmonii. I tym razem występ wypadł okazale. Na estradzie stanęło 70 osób. Bogaty repertuar zawierał troszkę dobre przemyślane pieśni, trochę pieśniarstwa, od Wacława z Szamotuł po czasy ostatnie. Wirtuozostwo wokalne chóru zajął pełnym blaskiem w „Mrucz-

Rok Kultury Sanitarnej w szkołach wszystkich typów

Polski Czerwony Krzyż, w porozumieniu z Ministerstwami Oświaty oraz Zdrowia i Opieki Społecznej, a także organizacjami działającymi na terenie szkół organizuje od wiosny 1964 r. do końca I kwartału 1965 — Rok Kultury Sanitarnej.

Impreza ta ma trzy główne cele: podniesienie stanu sanitarnego oraz wyglądu estetycznego szkół i zakładów wychowawczych, poprawę higieny osobistej dzieci i młodzieży szkolnej oraz zmobilizowanie młodzieży do podejmowania i realizacji czynów społecznych. Uroczyste otwarcie Roku Kultury Sanitarnej odbędzie się 28 bm. w Pałacu Kultury. Cała zamierzona praca wykonana ma być do 1. I. 65 r. I kwartał 65 r. poświęcony zostanie na podsumowanie wyników i ogłoszenie rezultatów ogólnopolskiego konkursu czystości i estetyki szkolnej, który będzie główną imprezą Roku Kultury Sanitarnej. Podzielony on został na trzy etapy. Pierwszy i trzeci obejmować będzie prace przed i po wakacjach w szkołach, drugi — przewidziany na lipiec i sierpień — realizowany będzie na koloniach i obozach harcerskich. Konkurs przewiduje odrębne zadania dla trzech grup szkół: podstawowych 4-klasowych, podstawowych 7-klasowych i średnich wszystkich typów.

W związku z Rokiem Kultury Sanitarnej PCK, przy współudziale innych organizacji, podejmie szeroką akcję oświatową — propagandową wśród młodzieży — członków PCK (w Wielkopolsce — 140 tys.) i niezrzeszonych.

Opal — do 30 bm.

W związku z licznymi interwencjami mieszkańców, oraz na wniosek Komisji Handlu, Wydział Handlu Prezydium RN Poznania postanowił przedłużyć okres sprzedaży II rzutu opalu do 30 bm. Do tego czasu Dzielnice Biura Opalowe będą załatwiały konieczne formalności. (c)

Odpowiadamy

K. R. z Poznania. — Zarządzenie Ministra Finansów zwalnia od podatku — od nabycia praw majątkowych — kupna gospodarstw rolnych, położonych na obszarze gromad i osiedli — w drodze spadku, darowizny lub zmiany gruntów. (Monitor Polski Nr 60, poz. 309). (623)

kowych bajkach” S. Wiechowicza i „2 pieśniach kurpiowskich” K. Szymanowskiego. Z temperamentem odtworzono zamasy „Kujawiak” F. Nowowiejskiego. Kierownictwo muzyczne Donajewskiego jest zawsze rytmicznie jędrne, energiczne i zdyscyplinowane. „Moniuszko” odśpiewał swój program jak zespół zawodowy, operując szeroką skalą dynamiki i precyzją dźwięku — (jedyne w trudnym „Krakowiaku” Wiechowicza intonacja zostawiała nieco do życzenia).

W Państwowej Operze słuchaliśmy „Carmen” Bizeta, poprowadzonej przez J. M. Aubersona. Szwajcarski dyrygent postawił po sobie wspomnienie raczej solidnego symfonia. W operze występ artysty wywarł mniejsze wrażenie. Auberson jakby nie rozumiał wokalistyki. Stosował zbyt kapryśne tempo. Stąd nasz chór i soliści nie zawsze śpiewali równo z orkiestrą. W sumie popis dość przeciętny, zwłaszcza w zestawieniu z niedawnymi wieczorami doskonałego Melika — Paszajewa („Cyrułik” i „Faust”).

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

KWIECIEŃ	Lukasz
22 środa	Środa: 4.40—19.02
TEATRY	
POLSKI — g. 15 „Nieboska komedia”; NOWY — g. 19 „Ania z Zielonego Wzgórza”; OPERA — g. 19 (przedst. zamkn.); OPERETKA — g. 19 „Serwis, Piotruś”; MARCINEK — nieczynny.	
KINA	
APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Samotność długodystansowca” (ang., 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 13, 16 i 19 „Koniec naszego świata” (polski, 16 l.); CZTERNAŚTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Siódmy przysięgły” (franc., 16 l.);	

Poza tym planuje się uaktywnienie szkolnych kół PCK i młodzieżowych komisji przy Zarządach PCK.

Realizacja założeń programowych RKS wymaga nie tylko szerokiego udziału młodzieży szkolnej i jej społecznej aktywizacji, lecz również udziału w akcji wszystkich tych czynników w naszym społeczeństwie, od których zależy ochrona zdrowia oraz wychowanie dzieci i młodzieży. Szczególna rola przypadnie tutaj nauczycielstwu, szkolnej służbie zdrowia, komitetom rodzicielskim, młodzieżowym organizacjom ideowo-wychowawczym oraz działaczom społecznym. (s)

Polska prapremiera 3 baletów w Operze Poznańskiej

25 bm. Zespół Opery Poznańskiej wystąpi z polską prapremierą trzech baletów: są to: „Valse nobles et sentimentales” i „La Valse” — M. Ravela, „Historia żołnierza” — J. Strawińskiego oraz „Błękitna rapsodia” — G. Gershwna.

Jak wynika z informacji, udzielonej nam przez dyrektora R. Satanowskiego, spektakl ten zapowiada się szczególnie interesująco, przede wszystkim ze względu na swą oryginalną formę sceniczną. Połączono tu bowiem trzy różne gatunki sceniczne: sceny mówione, taniec (rodzaj pantomimy) i śpiew. Wymagało to ogromnego wkładu pracy ze strony całego zespołu, który musiał w czasie 3-miesięcznych prób, przeistaczyć się na zupełnie odmienny od dotychczasowego rodzaj gry. W tym spektaklu wymaga się bowiem od każdego solisty podstawowych umiejętności poruszania się na scenie, mówienia, śpiewania i tańca. Wielkie były również trudności techniczne, wynikające z ciasnoty pomieszczeń tzw. zaplecza oraz przestarzałe urządzenia sceny czy też np. oświetlenia. Kierownictwo muzyczne całości leży w ręku R. Satanow-

Klub „Na wirażu”

Grupa działania ZMS przy poznańskim przedsiębiorstwie Hydrobudowa — 7, zorganizowała klub młodzieżowy przy bazie technicznej, w dawnej, nie wykorzystanej świetlicy. Klub otrzymał nazwę „Na Wirażu”.

Nowa placówka kulturalna młodzieży skupia 20 członków ZMS z Hydrobudowy oraz 23 ZMS-owców z okolicy. Grupa działania pod wodzą sekretarza Jana Wiśniewskiego ustaliła różnorodny program imprez popularno-oświatowych, kulturalnych i rozrywkowych, korzystając z finansowej (sprzet) i organizacyjnej pomocy dyrekcji, życzliwej młodzieży.

Klub działa już od dwóch miesięcy, ciesząc się dużą frekwencją. W minioną niedzielę oficjalnie rozpoczęło życie klubowe. Tego dnia wzięto udział w tańcu pod melodie własnego zespołu instrumentalnego. (z)

20 nr „Struktur”

„Struktury”, dwutygodnik społeczno-kulturalny młodych opublikuje swój kolejny, dwudziesty numer dzisiaj 20 bm, o godz. 20 w Klubie „Od nowa”.

W skład numeru, będącego małym jubileuszem jedynej w kraju żywej gazety, wejdą stałe jej działy: społeczny, almanach literacki, Witraż plastyczny, materiały filmowo-teatralne, a także pierwsze odcinki poradnika dobrego wychowania. (na)

GONG — g. 10 „Alicja w krainie czarów” (USA, 7 l.), g. 12, 15.30 i 18.30 „Wojna i pokój” (USA, 12 l.); GRUNWALD — g. 17 i 19.30 „Synowie kochankowie” (ang., 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30 i 13 „Orzeł” (polski, 14 l.), g. 15.30, 18 i 20.15 „Czarny Orfeusz” (franc., 16 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Pieć lusek” (NRD, 16 l.); KOSMOS — g. 17 i 20 „Młode lwy” (USA, 16 l.); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Oddajcie mi dziecko” (NRD, 14 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Tajemnice Paryża” (franc., 14 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Jedyna szansa” (NRD, 16 l.); PALACOWE — g. 16, 18, 20, 15, 17.30 i 20 „Mój wujaszek” (fr., 12 l.); PRZYJAŹŃ — nieczynny; RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Harakiri” (jap., 16 l.); RUSALKI (Swarzędz) — g. 17 i 19.30

Kłopoty z rondem

Po Grunwaldzie, drugie duże rondo komunikacyjne miały otrzymać Rataje. Już w ub. roku daleko zaawansowano roboty ziemne. Bezkolizyjne połączenie miało usprawnić poważnie ruch kołowy w kierunku Staroleki i Osiedla Warszawskiego. Wybrukowano półkola ronda, założono słupy z lampami jarzeniowymi. Na przekształcenie stał się tylko mały ogród z inspektami należący do prywatnego właściciela. Nie można tu kontynuować dalszych prac, dopóki nie załatwi się koniecznych formalności związanych z przejęciem terenu ogrodu warzywniczego przez gospodarkę komunalną. Sek w tym, że formalności te trwają zbyt długo i roboty wykończeniowe przy rondzie nie mogą jakoś ruszyć z miejsca. W wielu ogródkach rozpoczęto już wiosenne prace. Przy rondzie także zauważyliśmy „spulchnienie ziemi”. Czy znów trzeba będzie odczekać rokcek na otwarcie tak koniecznego połączenia ze Staroleką? (jot)

Porażka amerykańskich koszykarzy w Moskwie

21 bm. rozegrany został w Moskwie międzypaństwowy mecz w koszykówce mężczyzn ZSRR — USA. Rozpoczynający turniej amerykańskich koszykarzy po Związku Radzieckim pierwszy tegoroczny występ amerykańskich koszykarzy w Kraju Rad zakończył się ich porażką — 65:82 (31:46).

Mimo, że mecz był transmitowany przez telewizję moskiewską, na trybunach zebrało się ponad 16 tys. widzów. Pojedynkę dwóch najlepszych drużyn świata obserwował z trybuny honorowej pre-

wodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonid Breżniew. Na sali obecni byli również kosmonauci Paweł Popowicz i Walerij Bykowski.

Pierwsze punkty w tym meczu uzyskali Amerykanie. W 48 sek. gry Sharrar zdobył pierwszego kosza dla swojej drużyny, jednak już w następnej sekundzie atak drużyny radzieckiej przyniósł jej wyrównanie, a następnie gospodarze objęli prowadzenie, którego nie oddali do końca meczu. Amerykanie mieli duże trudności z forsowaniem obrony gospodarzy. PAP

Derby rugbyistów Poznania

W Poznaniu mamy dwie sekcje rugbyistów. Jedną jest Poznań, mającą za sobą wiele nieprzeciętnych wyników, uzyskanych również za granicą, drugą niedawno powołana do życia sekcja AZS-WSWF.

Pierwsze sparingowe pojedynki Poznań i AZS wypadły pomyślnie dla słuchaczy WSWF. W sobotę na boisku przy ul. A. Bema odbędzie się mecz powyższych drużyn. Wśród akademików wystąpią m. in. Wleczorek, Kołaczkowski, Kirkiło, Dziatkiewicz i Paterka; w zespole Poznań, która wystąpi w pełnym składzie znajdą się reprezentanci Polski z Królem, Bartkowiakiem i Kostką na czele.

Poznań zawiadamia jednocześnie, że treningi odbywają się w środy i piątki od godz. 18.30 na boisku AZS przy ul. Pułaskiego. (p)



● 6-osobowa reprezentacja sztabistów ZSRR przybędzie do Warszawy na turniej o „Szablę Wołodyjowskiego”. Początek turnieju 24 bm.

● Prezydent Finlandii Urho Kekkonen wyruszył na wycieczkę narciarską do Japonii. Będzie on wraz z towarzyszącymi mu osobami obozować na wolnym powietrzu.

● Podczas, gdy mamy już pierwsze podmuchy wiosny, na jeziorach mazurskich w Giżycku, odbyły się mistrzostwa bojerowe. Wygrał LOK Giżycko przed LOK Olsztyn i LKS Charzykowy.

● Hokeiści na trawie Kenii wykazują stałą zwykłą formę. Podczas ostatniego meczu pokonali reprezentację Indii 3:2.

● Wśród drużyn piłkarskich III-ligowych, ubiegających się o awans do II ligi są dwa zespoły o nazwie Warta. Z dużymi szansami zmierzają do tego celu w okręgu zagłębiowskim Warta z Zawiercia a w Poznaniu jej imienniczka, która jest także przeciwnikiem tabeli. Która z nich wejdzie do klasy wyższej?

● Od 24 bm. w ośrodku szkoleniowo-treningowym Polskiego Zw. Lekkiej Atletyki rozpocznie się bardzo ważne zgromadzenie wiosenne naszych reprezentantów.

● Prezes POZLA Jan Marcinowski, który przebywa na leczeniu w szpitalu im. Pawłowa w Poznaniu, nadal pilnie interesuje się sprawami swego sportowego resortu. W jego najbliższym sąsiedztwie znalazł się również działacz sportowy, sędzia międzynarodowy w hokeju na trawie Stanisław Zieliński. Życzymy szybkiego powrotu do zdrowia!

„ToteK” płaci

Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 19 bm. stwierdzono: 49 roz. z 13 traf. — wygr. po 2.728 zł, 1.612 roz. z 12 traf. — wygr. po 82 zł, 17.157 roz. z 11 traf. — wygr. po 15 zł.

Ponieważ na rozwiązania z 10 traf. przypadają wygrane poniżej 5 zł, wygranych tych nie wypłaca się, a cała pula przypadająca na wygrane tego stopnia przeznaczona została na wygrane z 11 trafieniami.

W zakładach Toto-Lotek z dnia 19 bm. stwierdzono: 7 roz. z 5 prem. — wygr. po 298.818 zł, 99 roz. z 5 traf. — wygr. po 21.128 zł, 8.885 roz. z 4 traf. — wygr. po 353 zł, 189.140 roz. z 3 traf. — wygr. po 16 zł.

Z uwagi na okres reklamacyjny (7 i 11 dni) wysokość wygranych może ulec zmianie.

Dobre lokaty gimnastyków Lecha i Warty

Wśród około 400 zawodników i zawodniczek uczestniczących w gimnastycznych mistrzostwach Polski juniorów, dobrze wypadli reprezentanci Poznania. W klasie II pierwsze miejsce i złoty medal zdobył Ryszard Łuszcz z Lecha. Wyróżnić należy również 14-letniego G. Grochowskiego z tego klubu, który na 60 startujących zdobył 11 miejsce.

Czwarte miejsce w klasie I wywalczył syn trenera Radojewskiego — Maciej. (x)

Ochrony Przyrody — „Dni Lasu”

g. 9—19.
SALON WYSTAWOWY Pałacu Kultury — wystawa rysunków Nikifora (ekspozycja z Muzeum w Nowym Sączu) — g. 10—18.

SALON PTF (ul. Paderewskiego nr 7) — „Przyroda Pienin” — W. Strojnego — g. 10—19.

BWA (Arsenal — Stary Rynek) — wystawa rzeźby Anny Rodzińskiej i rysunku Heleny Michalowskiej.

MUZEUM

MUZEUM INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek 45) — g. 9—15.

DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY IM. ŚWIECICKIEGO (ul. Przybyszewskiego nr 49, tel. 612-11) — chirurgia;

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEJI (ul. Mickiewicza nr 2, tel. 533-07) — interna;

WOJEW. SZPITAL DZIECIĘCY (ul. św. Józefa nr 8/9, tel. 536-21) — chirurgia dzieci, do lat 14;

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA (ul. Garbary nr 17, telefon 510-21) — okulistyka.

MIEJSKIE POGOTOWIE RATUNKOWE (ul. Chelmońskiego 20, tel. 544-44); POWIATOWE PR. UL. KOŚCIELNA 103, tel. 56-86).

APTEKI: A. Lampego 2, Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 107, Dąbrowskiego 76, Głogowska 47.

TĄBKO DYŻUR NOCNY: Główna 53, Staroleka 79, Winogrody, Swarzędzka 6, Ostrołęka 6.

Program radia i telewizji zamieszczamy na stronie poprzedniej.